

# Kazimierz Askanas

---

## Stanisław Zgliczyński - wzorowy adwokat (działalność i tragiczny finał jego życia)

---

Palestra 30/12(348), 50-52

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kcji adwokackiej i złożenia egzaminu adwokackiego nie stosuje się do profesorów lub docentów nauk prawnych<sup>22</sup> na polskich uniwersytetach państwowych albo w PAN. W związku z tym trzeba też przypomnieć, że zgodnie z art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkołach wyższych stopniami naukowymi były nie tylko stopień naukowy doktora oraz stopień naukowy docenta, ale również — zgodnie z jej art. 88 ust. 1 — samodzielnymi pracownikami nauki były osoby zatrudnione na stanowiskach profesora zwyczajnego, profesora nadzwyczajnego oraz docenta etatowego.

Treść art. 66 pkt 1 p.o.a. wskazuje na to, że pozostaje ona pod wyraźnym wpływem poprzednio obowiązującego art. 64 ust. 1 pkt 1 ustawy z 19 grudnia 1963 r.<sup>23</sup> Nie sposób jednak nie zauważyć, że art. 66 pkt 1 p.o.a. w sposób istotny różni się od poprzednio obowiązującego przepisu, gdyż zrezygnował z wymagania pozostawania w zatrudnieniu.

Kończąc, pragnę wyrazić nadzieję, że niniejsze uwagi przyczynią się do lepszego zrozumienia postanowień zawartych w art. 19 ust. 3 i art. 66 pkt 1 p.o.a. oraz że będą pomocne w stosowaniu tych przepisów.

<sup>22</sup> Por. art. 43 pkt 1 ustawy z 27.VI.1950 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1959 Nr 8, poz. 41 i Dz. U. z 1962 Nr 66, poz. 329), który zawierał treść analogiczną do treści art. 64 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 19.XII.1963 r., jednakże zwolnienie od wymagań odbycia aplikacji sądowej i złożenia egzaminu sędziowskiego oraz odbycia aplikacji adwokackiej i złożenia egzaminu adwokackiego odnosił tylko do profesorów i docentów nauk prawnych w polskich szkołach wyższych.

<sup>23</sup> W kwestii wykładni art. 64 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 19.XII.1963 r. o ustroju adwokatury — zob. E. Mazur w pracy zbiorowej pod red. S. Garlickiego: Przepisy o adwokaturze — Komentarz, stan prawny na 1.I.1969 r., nakładem NRA, Wyd. Prawn. Warszawa 1969, tezy do art. 64, s. 102. Autor ten uważał, że art. 64 ust. 1 pkt 1 tej ustawy odnosił się do osób, które miały tytuł naukowy profesora (zwyczajnego lub nadzwyczajnego) bądź stopień naukowy docenta (doktora habilitowanego) nauk prawnych oraz były zatrudnione na stanowiskach profesorów i docentów na polskich uniwersytetach państwowych jako pracownicy naukowo-dydaktyczni lub w PAN jako pracownicy naukowo-badawczy.

## **SYLWETKI WYBITNYCH ADWOKATÓW**

KAZIMIERZ ASKANAS

1.

### **STANISŁAW ZGLICZYŃSKI — WZOROWY ADWOKAT**

(Działalność i tragiczny finał jego życia)

Stanisław Zgliczyński urodził się dnia 27 października 1900 roku w Płocku jako piąty syn Stefana i Anieli z Messnerów. Ojciec jego był urzędnikiem w Towarzystwie Kredytowym Ziemięskim. Jako uczeń I Gimnazjum Męskiego Macierzy Szkolnej w Płocku, znanego pod nazwą Gimnazjum imienia Władysława Jagiełły, ukończył tę szkołę otrzymując w roku 1919 maturę. Na początku 1920 roku wstąpił, w związku z toczącą się wówczas wojną, jako ochotnik do formowanego

4 punktu Strzelców Konnych w Płocku i brał udział w działaniach wojennych aż do początków roku 1921. W tymże 1921 roku wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, otrzymując po ukończeniu studiów dyplom magistra prawa w roku 1925.

Po odbyciu dwuletniej aplikacji sądowej w latach 1926—1927, został mianowany podprokuratorem Sądu Okręgowego w Płocku, a następnie przeniesiony na stanowisko sędziego Sądu Grodzkiego w Sierpcu. Po przebyciu dwu lat na tych stanowiskach, co zastępowało aplikację adwokacką, Stanisław Zgliczyński uzyskał wpis na listę adwokatów Rady Adwokackiej w Warszawie z siedzibą w Płocku, gdzie rozpoczął praktykę adwokacką, którą prowadził nieprzerwanie do wybuchu wojny w roku 1939.

Jako adwokat bardzo szybko zyskał renomę doskonałego cywilisty i zdobył zarazem poważną klientelę, wysuwając się na czoło płockiej palestry. Dużą część jego klienteli stanowiły osoby rekrutujące się z właścicieli majątków ziemskich i gospodarstw rolnych.

W połowie lat trzydziestych adw. Zgliczyński przyjął na aplikację adwokacką syna notariusza płockiego Antoniego Tyca, mianowicie Stanisława Tyca, który znany był potem w adwokaturze łódzkiej jako wybitny adwokat i nieprzeciętny znawca problematyki cywilistycznej.

Adwokat Zgliczyński, mimo że tylko wyjątkowo występował w procesach karnych, należał do nielicznych wówczas adwokatów prowadzących sprawy oskarżonych z art. 93 i 97 k.k. (z roku 1932). Zapytany kiedyś, dlaczego — jako zaangażowany działacz społeczno-polityczny, reprezentujący w sposób bojowy przeciwną ideologię — broni komunistów, odpowiedział: „Prawa do obrony nie wolno odmówić nikomu”. Znana też była w środowisku prawniczym jego odpowiedź na pytanie złośliwego sędziego (późniejszego volksdeutscha), który zapytał go, czy obrońca nie solidaryzuje się przypadkiem z ideologią oskarżonego. Adwokat Zgliczyński odpowiedział: „Nie jestem zwolennikiem ideologii oskarżonego ani poglądu, że wysuwanie jego przekonań może zastąpić dowód winy”.

Obok bardzo sumiennej pracy w adwokaturze, doskonałej znajomości orzecznictwa Sądu Najwyższego i przejawianej zawsze ogromnej staranności w prawnym i merytorycznym przygotowaniu spraw adwokat Zgliczyński prowadził zaangażowaną działalność społeczną. Jako radny Rady Miejskiej w Płocku z ramienia Narodowej Demokracji, występując w sprawach związanych z różnymi problemami miasta, zwracał na siebie uwagę rzeczowością swych przemówień, zawsze utrzymanych w spokojnej formie.

Był również bardzo aktywnym działaczem Akcji Katolickiej, w której, poza udziałem we władzach prowadził Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej. Za reprezentowanie (w sposób uznany za wzorowy) postawy praktykującego katolika i za duże zaangażowanie w pracy w Akcji Katolickiej został odznaczony przyznaniem mu przez papieża Krzyżem św. Sylwestra.

Adwokat Zgliczyński cieszył się nie tylko wśród prawników, ale również w szerokich kręgach społecznych opinią wybitnie prawego człowieka, o głęboko moralnej postawie i kryształowym charakterze, zjednującego sobie uznanie i szacunek nawet u swych przeciwników politycznych.

W roku 1933 ożenił się z Marią Gościcką, z którą miał czworo dzieci: synów — Stefana, prof. dra hab. nauk medycznych w Akademii Medycznej w Warszawie i zmarłego w młodych latach Wojciecha, oraz córki: Marię Bartoszewicz, doktora nauk medycznych AM w Łodzi, i Teresę Zgliczyńską-Szemplińską, mgr polonistki, dziennikarkę zatrudnioną w PAP.

Bezpośrednio przed wybuchem drugiej wojny światowej Stanisław Zgliczyński,

jako oficer rezerwy, został powołany do służby w swym macierzystym 4 pułku Strzelców Konnych. Główną część kampanii wrześniowej przebył na Lubelszczyźnie, biorąc udział także w ostatniej stoczony tam bitwie pod Majdankiem Lubelskim w dniu 25 września 1939 r. Po zakończeniu działań wojennych powrócił do Płocka. Tu jednak doniesiono mu, że jest poszukiwany przez gestapo, wobec czego opuścił niezwłocznie Płock i zamieszkał w Warszawie, ukrywając się przed władzami niemieckimi.

W roku 1940, na skutek urządzenia tak zwanego „kotła” w mieszkaniu jednego z działaczy podziemia, został aresztowany, a po ustaleniu, że był poszukiwany przez Gestapo listami gończymi, wywieziono go do obozu w Guzen, a potem w Dachau, gdzie otrzymał nr obozowy 3133. W Guzen zetknął się z więźniem płocczaninem, cieszącym się wielkim szacunkiem i sympatią, księdzem Józefem Góralskim, prof. Seminarium Duchownego w Płocku. W rozmowie z księdzem oświadczył, że spodziewa się rozstrzelania i dlatego prosi o przekazanie żonie i dzieciom swoich ostatnich słów: „Bądźcie zawsze dobrymi Polakami i dobrymi katolikami.” Od razu po przybyciu do obozu w Dachau zetknął się ze znajomymi i przystąpił do organizowania samopomocy obozowej. Wkrótce jednak odbyła się w obozie parodia sądu, który ogłosił wyrok skazujący Stanisława Zgliczyńskiego na karę śmierci. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie 18 listopada 1940 roku.

## 2.

### JAN KOT

---

## ADWOKAT STANISŁAW MIERZWA I JEGO DZIEŁO

W dniu 10 października 1985 r. rano zmarł w szpitalu im. Dietla w Krakowie adw. Stanisław Mierzwa, człowiek wielkiego serca, niepospolitych zalet umysłu i niezwykle prawego charakteru, dziejowy duch chłopów polskich.

Tak brzmiała treść licznych pośmiertnych nekrologów człowieka nie zawsze i nie przez wszystkich docenianego, który potrafił mówić prawdę i bronić chłopca, a jednocześnie pozostać zawsze sobą w każdej sytuacji. Cóż zatem kryje się za lakonicznymi sformułowaniami nekrologów? Kim naprawdę był Stanisław Mierzwa, którego chłopcy polscy pochowali w grobowcu niekwestionowanego przywódcy chłopów polskich Wincentego Witosa? Na te i inne nurtujące chłopów polskich pytania postaramy się dać odpowiedź w krótkim szkicu o człowieku, którego chłopcy za życia zaliczyli w poczet wielkich i którego legenda stale rośnie.

Stanisław Mierzwa urodził się 27 stycznia 1905 roku w Biskupicach Radłowskich w b. pow. brzeskim, w biednej, wielodzietnej rodzinie chłopskiej, w czasie kiedy Polski jeszcze nie było, ale był już w Galicji zorganizowany ruch ludowy i stałe pogłębiał się proces wyrwania chłopów spod kurateli zaborcy, dworu, plebanii i bogatego chłopstwa oraz całkowitego usamodzielnienia się. Z ziemi rodzinnej Mierzwy wywodzili się działacze ludowi tej miary, co Jakub Bojko (Gręboszów), Wincenty Witos (Wierzchosławice), Stanisław Miłkowski (Sikorzyce), Mieczysław Kabat (Miechowice) i Józef Marcinkowski (Biskupice). Dzięki wyrzeczeniu i świątliwości rodziców Stanisław Mierzwa nie tylko ukończył szkołę podstawową, ale także gimnazjum w pobliskim Tarnowie. W tym czasie rozpoczął też chlubną działalność w ruchu ludowym, rozpoczynając swą pracę w Małopolskim Związku Młodzieży. Jednocześnie odbywa studia na UJ i kończy tam prawo w 1934 roku.